

# ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką

Miesięczna . . . . . Mk 30  
Kwartalna . . . . . Mk 80

Cena 5 Mk.

ZEMER

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Kopiosłów nie zwraca się, listów bezadresowanych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Drobne ogłoszenia od słowa 6 Mk  
Wiersz jednoszp. półtorowy . 8 Mk  
Nadzwyczajne 10 Mk; po kronice 12 MkRzeczne ogłoszenia według umowy.  
Ogłoszenia przyjmuje i dział inzeratowy  
prowadzi Drukarnia J. A. Polera.

Ogłoszenia i prenumeratę w Ameryce przyjmuje „Centralne Biuro Pism Europejskich“ w Passaic, New Jersey, Ameryka Północna

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3, (Dom p. Stażkiewicza).

## Nie pchaj się inteligencjo!

Kiedy przyjmowano na dworcach kolejowych w Rzeszowie premiera Witosa, jeden z członków banderji, rozpierając koniem tłumy pauprów, zebranych przed stacją, wołał ku nim głosem pełnym urągania: „Nie pchaj się inteligencjo!“

Ten okrzyk był tak na miejscu, tak stylowy, że trudno byłoby sobie bez niego całą tę dworską uroczystość wyobrazić. Bez niego brakłoby czegoś w całości tego obrazka Polski współczesnej, na który w pomniejszych u mieliśmy sposobność patrzeć.

Wprawdzie okrzyk ten był tylko urąganiem, wyzwaniem rzuconym przez sytego i zadowolonego ze siebie formalną w kierunku nieobecnej inteligencji, ale mieścił się w nim głęboki symbol obecnej doby.

Nie pchaj się inteligencjo! Nie mieszaj się do spraw państwowych, bo Polska to my, chłopci. Istnieje ona po to, by nam było dobrze, byśmy mogli napełniać swe skrzynie i brzochy, a reszta nas nie nie obchodzi i precz z tym, kto nam się ośmieli o tej reszcie mówić, zakłócać nam drogę trawienia i spokojnego snu. Nie pchaj się inteligencjo! A jednak inteligencja powinna była pójść na dworzec kolejowy, by sprawdzić tryumf swojej własnej pracy, tyloletnich trudów i poświęceń, poniesionych ofiar nie dla oświecenia i uobywatelenia szerokiego mas ludowych.

Ciemne, apstyczne masy ludu, jakie zastała w Polsce niewola, nie ciałe obca szkoda, nie uobywatelił kryminali lub wojsko, ale pedził je i oświadczył inteligent polski, który ukradkiem, potajemnie, ścigany i tropiony przez zaborze rządy szedł między lud, niesąc kaganiec oświaty, walcząc o jego prawa, organizując jego

rozbite szeregi do walki narodowej i społecznej. Duchy tych wielkich ofiarników patrzeć mogły z dumą na swoją siejbę. Oto chłop stoi dziś u steru państwa. To ich dzieło, ich zasługa — zapomniana i pogardzona, za którą zapłatą był okrzyk: Nie pchaj się inteligencjo!

Precz inteligencjo, która w imię rozszarpaności, w imię dobra Ojczyzny nawołujesz do upamiętania, żądasz ofiar i poświęceń, grozisz powtórny upadkiem i niewolą, nie pchaj się! My chcemy być panami, a ty nam służ, kto zaś nie chce nam służyć, idź za naszą falą, pooblebiaj naszym instyngtem i samolubstwem, ten niech przepada. W wolnej Polsce nie ma miejsca dla ludzi wolnych i rozumnych, rządzić ma tłum, a pracować jego niewolnicy.

Pomyśli ktoś, że to przesada, historyczne okrzyki niesprawiedliwej twrogi.

Niech mówi przykład:

Jednym z pierwszych warunków niezależnego istnienia naszego państwa jest jak najszybsze podniesienie wartości naszej waluty, a jedną z pierwszych dróg do tego jest wprowadzenie równowagi w budżecie, uchronienie go od oszczędnych i nadmiernych wydatków, pomnożenie źródeł dochodów. Oszczędność i ścisłość oto zasadnicze hasła, celem uchronienia finansów naszych od zupełnej katastrofy przynajmniej na razie, gdy ekonomiczny rozwój państwa dopiero w powojakach. Tymczasem stronnictwo „Piasta“, rządzące dziś Polską, żąda miliardów na natychmiastowe przeprowadzenie reformy rolnej i sprzeciwia się równocześnie ściąganiu od chłopów zaległych od lat podatków, bo inaczej stronnictwo mogłoby stracić

populację i przepadł przy wyborach. Nie pomogą perswazyje, że polityczna ginie, że wtańczamy się w niewolę obcą i zależność finansową od żydów, oporny minister musi dziś lub jutro iść precz, bo wybory to grunt. I ten pogląd zwycięży, stronnictwo znajdzie z łatwością nowego ministra, który dla kariery poświęci dobro Państwa, tak, jak dla wyborów poświęca je rządzące stronnictwo.

A może wśród posłów ludowych znajdzie się pretendent do teki, choćby który z naszego okręgu... Więc inteligencjo nie pchaj się, bez twojej pomocy potrafiłaby Polskę zgubić!...

## Konstytucja marcowa.

Art. 1 stwierdza tylko, że „państwo polskie jest Rzeczpospolitą.“ Ta zwężoność wyrażenia, pominięcie milczenie wszelkich ubezpieczeń republikańskiego, wskazuje na pewność twórców konstytucji, że zasadzie republikańskiej wobec powszechnej i zgodnej woli narodu nie grozi, i że wskutek tego nie obawiali się poddać możliwości zmiany tej zasady zwyczajnej tylko rewizji konstytucji.

Ustawodawcze organa narodu: Sejm i Senat.

Art. 11 i 36. Posłów na Sejm, jak senatorów wybiera się na lat 5 w głosowaniu powszechnym, tajnym i bezpośrednim. Senatorów ma być 4 razy mniej, niż posłów. Okręgi wyborcze dla wyboru posłów ustali dopiero ordynacja wyborcza. Posłów wybiera się w nieokreślonych dotąd okręgach wyborczych; dla wyboru senatorów okręgami wyborczymi będą województwa, każde dla siebie osobno.

Art. 12 i 36. Prawo wybierania tak posłów jak i senatorów ma każdy obywatel bez różnicy płci, używający w pełni praw cywilnych, z wyjątkiem

osób wojskowych w służbie czynnej; na posła głosować mogą już 21 letni, na senatora dopiero 30 letni; głosujący na posła musi mieszkać w danym okręgu przynajmniej od przedednia wyborów, głosujący na senatora w zasadzie przynajmniej od roku przed dniem ogłoszenia wyborów (wyjątek: niektórzy osadnicy rolni, robotnicy i urzędnicy). Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście.

Art. 13 i 36. Posłem może zostać każdy obywatel, mający prawo wybierania do sejmu, nie wyjmując wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył (kiedy?) lat 25. — Senatorem może zostać każdy obywatel, posiadający prawo wybierania do senatu, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej, o ile z dniem ogłoszenia wyborów ukończyli lat 40, (przezem kwestja miejsca zamieszkania nie poruszona, ale prawdopodobnie także niezależnie od miejsca zamieszkania, bo inaczej niektórzy urzędnicy nigdy i nigdzie nie mogliby zostać senatorami, por. art. 15 i 37).

Art. 14 i 37 ogranicza prawa wyborcze obywateli, skazanych za przestępstwa.

Art. 15 i 37. Ani posłem ani senatorem nie mogą zostawać w tych okręgach, w których pełnią swą służbę: państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi — z wyjątkiem urzędników przy władzach centralnych.

Art. 16 i 37. Pracownicy państwowi samorządowi — prócz ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni — z chwilą wyboru na posła lub senatora, otrzymują na czas trwania mandatu urlop (czy płatny?); lata urlopu wliczają się do lat służby.

Art. 17 i 37. Poseł lub senator, powołany do płatnej służby państwowej, traci mandat (prócz ministrów, podsekr. stanu i prof. wyższ. ucz.).

Art. 18 i 37. O tzw. nietykalności posła lub senatora (równa jest obu).

Art. 23, 22 i 37. Poseł ani senator nie może 1) być odpowiedzialnym redaktorem; 2) na swoje ani na obse imię kupować lub zyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych (pod jakim rygorem?).

Uwagi. Do art. 11. P. P. S. i Wyzwolenie żądali wyboru posłów co 3 lata.

Do art. 12. Ci sami — aby prawo wybierania posłów nadać już 20 letniemi.

Do art. 22 (o korzyściach od rządu), jest to uchwalona poprawka Zw. L. N.

Do art. 23 (o odpowiedzial. redakt.), P. P. S. żądała jego skreślenia.

Do art. 36. Kurję wyznaniową cofnęła sama prawica, kurja profesorska i gospodarczych izb upadła na wniosek Piastowców (chodzi o skład senatu).

J. R.

## O obsadzaniu posad gminnych.

2) Z chwilą zamknięcia konkursu i listy kandydatów powinni być powiadomieni Radni na jakiś czas przed obsadzeniem, aby mogli przeglądać listy, zaznajomić się z kwalifikacjami i zasięgnąć ewentualnie opinii o charakterze kandydatów, jednym słowem, aby mieli czas wyrobić sobie zdanie i głosować wedle sumienia i przeko-

wania, a nie powodować się wyłącznie zdaniem układających terno.

Przy głosowaniu nie powinna obowiązywać solidarność klubowa, lecz powinno się zostawić każdemu radnemu zupełną swobodę — okoliczność ta ważniejsza, jeśli między kandydatami są krawni lub powinowaci burmistrza, zarządu, a nawet pojedynczych radnych. Jeśli nie będzie obowiązywać solidarność klubowa, jeśli każdy radny będzie miał zupełną swobodę, nie będą potrzebowali burmistrze wobec radnych i naodwrot zaciągać weksli, zobowiązań, które płaci się ze szkodą interesów gminy.

Za kandydatem winny świadczyć kwalifikacje i curriculum vitae, a nie protekcje i jeszcze raz protekcje. — Smutne przykłady takich protekcyjnych obsad w naszej gminie powinny nas raz nauczyć, że czas zerwać z tym systemem.

## Prezydent ministrów Witos w Rzeszowie.

W sobotę dnia 2 kwietnia po dwugodzinnem blisko opóźnieniu zjechał premier Witos specjalnym pociągiem do Rzeszowa w towarzystwie p. delegata Gałęckiego i sekretarza Otwinowskiego. Na stacji na dłuższy czas przed oznaczoną godziną zjawili się przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych ze starostą Koncowiczem na czele. Przed dworcem ustawiła się banderja włościan na koniach. Po nadejściu pociągu przywitał wysiadającego z pociągu p. premiera burmistrz Krogulski imieniem miasta. Następnie starosta Koncowicz przedstawił kierowników urzędów. Przed dworcem

## Miłośnikom zwierząt domowych.

### Króliki - barany.

Z przyjaciela naszych lat dziecinnych królik domowy, ten, który cierpliwie zawsze znosił humory dziecka, a nigdy nawet nie szarpał, stał się z czasem i u nas cennym zwierzęciem domowym dla gospodarstwa. Wprawdzie jeszcze dązo czasu upływie, zanim ta gałąź hodowli naszych zwierząt przyjmie takie rozmiary, jak np. we Francji, gdzie sam Paryż tylko tygodniowo zjada 200 tysięcy królików. (Lepins). Londyn ma podobno spożywać 500 tysięcy królików tygodniowo, wprowadzając je po największej części z Francji. Francja jest właściwie tyra praktyczną krajem mowoj hodowli królików. Francuski królik nadaje się specjalnie na mięso. Waży około 7 kg., okazuje się bardzo odpornym na wszelkie wpływy klimatyczne, łagodnego usposobienia i wogóle w każdej

okoliczności zadowolniający. Nazwę swą zawdzięcza kształtowi nosa, przypominającego nos barana. Barwy zazwyczaj żółtawej lub rdzawej, bywają jednak także czarne, niebieskie i pstre. Niebieskie są bardzo rzadkie i osiągają wysoka cenę u miłośników ich hodowli. Długie, obwisłe uszy, dums każdego hodowcy, dosięgają u szlachetnych, rasowych króli rozpiętość do 42—45 cm.

Uszlachetnioną rasą francuskiego królika - barana jest angielski - baran, dziś jeden z najpiękniejszych okazów. Zazwyczaj uchodzi on jednak jako wyłącznie okazowe zwierzę, którego uszy dosięgają rozpiętości niebawiającej 70 cm, a szerokości 15 cm.

### Srebrne króliki.

Królik srebrny pozyskał sobie również wielu zwolenników i słuszenie można zaliczyć każdego miłośnikowi królików hodowlę tego powabnego zwierzątka. Chociaż należy go zaliczyć do mniejszych królików, gdyż przeciętny jego ciężar wynosi około 2½ kg., to jednak jego mięso jest bardzo smacz-

ne, a futerko ma wysoką wartość. Nadto hodowla jest łatwa, bo srebrny królik jest wytrzymały na zimno, jest zahartowany, w jedzeniu niewybredny, wymaga dużo mniej szejni, niż wielkie rasy. Srebrny królik różni się od wszystkich innych swą jakby szronem pokrytą sierścią, fałdo odznacza się srebrzystym nalotem, od czego też jego nazwa pochodzi. Przytem budowy krótkiej, spójnej, jest ten królik zgrabnie zbudowany. Uszy są krótkie, musi je więc nosić prosto stojąc. Właściwością tego srebrnego królika jest, że jego młode rodzą się zupełnie czarne, dopiero po upływie 5—6 tygodni występuje zwolna jego włósnawe ubarwienie, najpierw objawia się na nosie i piersi, później dopiero rozciąga się na całe ciało; mówi się wtedy, że króliki dostają koloru. Oprócz dopielatych istają jeszcze białe, niebieskie i brunatno-srebrzyste króliki. Hoduje się również większe od innych tego samego gatunku. Ostatniemi czasy Francja dostarczała t. zw. francuskich srebrnych królików, które zasługują na polecenie.

przemówił do p. prezydenta ministrów Dr. Kuś imieniem Rady ludowej pow. Rzeszowskiego i p. Kunysz imieniem ochłopów ze stronnictwa „Piasta“. Późem udał się p. prezydent ministrów do Starostwa, gdzie przyjmował liczne deputacje, jak np. wszystkich wójtów pow. Rzeszowskiego, Rady Miasta, Związku Konsumów, N. P. R., Szkół itd. O 730 wiecz. p. premier opuścił nasze miasto.

Po tej notatce trudno powstrzymać się od niektórych uwag. Baził przede wszystkim wielki nieporządek na kolei. Mała liczba policji nie zdołała utrzymać ładu wśród tłumu pauprów i żydostwa, stąd tłok i zamieszanie. Dobrze, że nie przyszło do jakiegoś nieszczęścia. Nieszczęśliwym był również pomysł wyciągania dzieci szkolnych na stację. Biedactwa stały cztery godziny bez obiadu. Pan prezydent byłby się pewnością zadowolony, gdyby się bez tego obyło.

Zató nowy sztagret miejski, powożący koniami wiozący p. prezydenta, udał się miastu znakomicie. Ze to zawsze przy najpoważniejszej uroczystości musi się znaleźć jakiś wesolek.

## Listy z prowincji.

### BŁĄŻOWA.

#### Możeby pomogło?

Szkoda wielka, że pan premier nie miał w swych planach zobaczyć także południowego kąta naszego powiatu. Przypuścićby można, że p. poseł Pluta wstydziłby się zaprosić do swej wsi rodzinnej pana premiera jedynie tylko z tego powodu, aby nie nrazić jego osoby na dotkliwie rozbicie boków na wspaniałym gościńcu, wiodącym do Tyczyna, Błażowej i całej południo-

wej części powiatu. Oczywiście nie poselska to sprawa pilnować gościńca, ale Rady powiatowej. Niema słów do określenia strasznego stanu i zaniedbania, w jakim się ten gościńiec krajowy znajduje. Są miejsca, gdzie na dłuższej przestrzeni można polować Bogu ducha, a po szczęśliwym przebrnięciu złożyć śluby za ocalenie. Przypuszczać należy, że jakieś nie do przewyciężenia trudności odsuwają naprawę na dalszy plan, (przed rękami niespełna już się o to upominaliśmy za pośrednictwem „Ziemii Rzesz.“).

Błażowiacy już tak zwątpili w możliwość uzyskania łaskawych względów Rady powiatowej, że na serjo siedzą nad mapami, łamiąc sobie głowę, jakby skłonić sfery decydujące do zrealizowania planu kolei żelaznej, łączącej Rzeszów przez Brzozów z koleją węgierską, jako dalszy ciąg najkrótszej linii Gdańsk-Rjeka (część tej kolei na północ od Rzeszowa już się buduje). Szkoda naprawdę, że się tak zaniedbuje ten południowy kat, pełen z cennych skarbów naturalnych i wcale zasobny.

Zaiste gminy południowe są sercy-cierpliwe.

Przyjaciel.

## List z miasta.

W zeszłym roku nawoływała „Ziemia Rzeszowska“ do kupna Schajtrówki, kamienicy l. 108, położonej przy kościele farnym, przy omentarzu kościelnym — do kupna dla konkurencji kościelnej. Kamienicę tą nabyło Stowarzyszenie Ziemian, a następnie sprzedało katolikowi; jednak dochodzi nas wieści, że ten pan przyciśnięty brakiem gotówki, postanowił

sprzedać tę realność choćby żydowi, który znowu zamysła porobić tam żydowskie sklepy z wejściem z omentarza kościelnego.

Byłoby to naruszeniem naszych uczuć chrześcijańskich.

Zechce zatem mający zamiar tej sprzedaży katolik zgłosić się do Redakcji „Ziemii“, celem obmyślenia pomocy drogą składki publicznej dla ratowania tej realności i uniknięcia naszego wstydu.

Grono obywateli katolików w Rzeszowie.

## Kronika żydowska.

### „Znaj twego wroga!“

Przez kilka lat strasznej wojny narzuciło się społeczeństwu z konieczności pytanie, jakim prawem i z czyjej winy czynnikiem decydującym o ich jutrze stali się żydzi całego świata. Bo, że oni właśnie byli tymi, którzy pośrednio czy bezpośrednio podsycaли tę wojnę, pozna łatwo każdy, kto choć cząstkę tych wypadków wielkopomnych przeżył musiał. Żydzi posłużyli Niemcom jako pośrednicy w realizowaniu ich zaborczych zamysłów, dla Austrii byli najlepszym narzędziem, jako czynnik rozkładczy wszelkiego przejawu życia narodowego, w Rosji doszli do szczytu marzeń, zniszczywszy samodzielność olbrzymiego narodu i zdobywszy krwią i mordem rządy nad sennym kolosem. Kapitałami zdobyli świat, a wnikając jak gangrena w krew narodów toczą organizmy, staczając w przepaść najzdrowsze nawet społeczeństwa....

A w Polsce? Strach pomyśleć, a wstyd przyznać, że i u nas nie lepiej.

## laka jest przyczyna masowej śmierci naszych królików.

Nie należyte karmienie! usłyszcie zapewne. Nie, szanowni hodowcy! Przyznaję, że sprawa karmienia nie tak łatwa, ale żaden z królików nie musi być umorzony głodem. Nasze ciężkie rasowe króliki cierpią bardzo z tego powodu, że im tak mało na pokarm dać co możemy, mase i średnie gatunki przewyciężają brak pożywnej pa-my łatwiej. A jednak niedostatek pa-szy jeszcze wogóle nie musi być przyczyną masowego pomoru królików, jak to miało miejsce w r. 1917. Jest więc na czasie przypomnieć naszym hodowcom, aby obmyśleli na przyszłość sposób ochrony tych zwierząt.

Pierwazym obowiązkiem hodowcy jest dbać o czystość w stajni, w żłóbkach na pożywienie i samym pożywieniu i to regularnie czyścić! A więc łopaty, akrobaczki i miotły do ręki, fajkę w zęby i do stajni. Oczyścić z gnoju, dokładnie oczyścić, potem stajnie i przedziały wymyć, a następnie karbolem lub lysolem zdezinfekować. Teraz pozwolić

wyschnąć stajni, a dopiero wpuścić zwierzęta do czystego pomieszczenia. Można łatwo zaobserwować, jak zwierzęta „wierzą“ i wnoszą nazy do góry; wierze, że gdyby mogły mówić, powiedziałyby: „Dzięki ci, dobry hodowco“. Tak jest, czystość to jest dobra rzecz! Zwierzę wzrosłe w czystym, dobrem powietrzu, będzie odporniejsze na chorobę i zarazę, zwierzę, wychowane w zapowietrzonym, stęchlącym miejscu, podpada łatwo wszelkim chorobom. Dlatego też czystość! odkażaj twą stajnię! Kto widział na swe oczy wiele stajni, wie, że główną przyczyną śmierci królików jest nieczystość. Jeżeli chce się wyniki zobaczyć, to należy koniecznie stajnie czysto trzymać, karmić regularnie i rozsądnie. Do tego światła i powietrza, ale nie przeciągów, wtedy na błogie skutki nie trzeba będzie długo czekać. \*).

Przytoczyłem w tłumaczeniu tych kilka uwag o królikach, uwag ze stro-

\*) (Tumaczono — „Der illustrierte Tierfreund“ — P. Lippmann).

ny ludzi, którzy z zamiłowania zajmują się hodowlą tego sympatycznego zwierzątka, jakim jest królik. I u nas dość jest ta hodowla rozpowszechniona, jednak, niestety, przygodnie. Nikt nie zbuduje stajni, często nawet kojca dla królików. Gałęź się, gdzie mogą, giną często pod nogami konia lub krowy, częściej zanieczyszczają izbę mieszkalną, bo tam się je zazwyczaj przetrzymuje. A właśnie to dowodzi że tej tak bardzo popłatnej hodowli nie poświęca się większej uwagi. Ba, gardzi się mięsem królika, a przecież stosownie przyrządzony królik jest bardzo smaczny, nie łatwo rozróżnić go w smaku od zająca lub cielęciny, co zależy od sposobu przyrządzenia. A że hodowla taka, zresztą nie wymagająca wiele trudu i wkładów, opłaciłoby się mogła, niech przekonają te setki tysięcy królików, zjadanych przez wykwintanych smakoszy w Fransji i Anglii. P.

## Swój do swego!

Pamiętamy chwilę, gdy żydzi opowiadali się przeciw Polsce, oszozerstwami hańbili naszą dobrą sławę po za granicami państwa. W każdej okazji, gdy naród odruchowo chce otrzaskać się z duszących go uśmisków żydowskich, gdy z obrzydzeniem chce ich strącić ze swego organizmu, oni podnoszą krzyki lament, że im się dzieje krzywda.

Gdzie leży przyczyna tej naszej ślawotworności, ten brak meskiego, a stanowczego systemu postępowania z żydami?

Niemal każdy krzyczy to samo. groza wstrząsa nie jednym umysłem na myśl straszniejszego jutra. Wyzwolin czekamy znowu z łaski i cudu Bożego, ale przecież nie się nie dzieje bez żydów, a rzadko kiedy nie dla żydów. Najlepszy handel z żydem, najlepsze sposoby przejmujemy od żyda. A ilu katolików duszę i ciało zaprzedało żydom! Sprzeda wszystko, sprzeda honor byle za dobre pieniądze! W dziewięćdziesięciu procentach na sto popełnionych fałdactw, żąd przeliznie się przez oczka siatki ustawy, bo go obroni.... katolik! ba, ten katolik będzie z nim razem łgał, kłamał i znieślawiał, bo to potrzebne.... żydowi! A wieś? Chłop trzęsie się na wspomnienie żyda, zdawało się, że żywiłowo chce się od tej „pijawki“ uwolnić! Nie! Nieprawda! On żyda tak bardzo nie nienawidzi, on od niego uczy się rzeczy najgorszych, on jego więcej słucha, niż życzliwego sąsiada; ale chłopu mniej się dziwić można. Chłop patrzy na miasto i widzi to, co i my widzimy. Walka o prawa właściciela we własnym domu, w Ojczyźnie, wydaje mu się kłamstwem tak dobrem, jak tumanienie, jakiemu on dłuższy czas ulegał. Zło istotne leży w naszej duszy! A żydzi mają zalety, których nam brak i to bardzo. Brak nam punktualności, brak poczucia łączności, brak tej solidarności na każdym kroku. Żyd żyda nigdy nie sprzedaje, nawet w największej zaciekłości.

Nie wystarczą ciche słowa, nie wystarczą hasła. Przykłady i nieugięte kierownictwo sprowadzą dopiero odrodzenie ekonomiczne, a za niem przyjdzie wyzwolenie ze szponów żydowskich. Odrodzenie i odżydzenie zbyt wolno jeszcze idzie, bo w naszym narodzie nie obudziło się jeszcze sumienie, bo jeszcze ciągle świecą pobielane groby, bo trzeba wychować chyba nowe pokolenie na zasadach właśnie pod hasłem: „znaj twego wroga“.

## KRONIKA.

Z Organizacji Umysłowo Pracujących. W niedzielę dn. 3 bm. o godz. 4 pop. odbyło się Walne Zgromadzenie Organizacji Umysłowo pracujących pod przewodnictwem prezesa Dr. Tasiłowicza. Po wyczerpującym sprawozdaniu z czynności Twa, złożonym przez sekretarza prof. Wilka, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której

wszyscy mówcy podkreślali konieczną potrzebę podtrzymania działalności Organizacji, konieczność ściślejszej solidarności wśród inteligencji, oraz nadanie Twa żywszej akcji. Następnie uchwalono podwyższyć wkładki do wysokości 60 Mk rocznie, a dla funduszu pogrzebowego 30 Mk. Wreszcie dokonano wyboru wydziału i rady naczelnej. Po wyborach wygłosił p. Arciszewski zajmujący referat o kasach chorych. Sądziły, że Organizacja, która, podporządkowawszy się w tym roku Komitetowi Obrony Państwa, działała głównie w jego łonie wspólnie z innymi Towarzystwami, w obecnym roku rozwinię energiczną, samodzielnie akcją celem skupienia inteligencji Rzeszowskiej dla dobra Państwa i własnego interesu.

Święcone dla żołnierzy Załogi rzeszowskiej urządzone staraniem naszego Koła Białego Krzyża, dzięki ofiarności mieszkańców naszego miasta wypadło nadspodziewanie dobrze. Rachunki wskazują następujący dochód: ze zbiórki w dniu 13 marca (z której Czerw. Krzyżowi wypłacono na święcone dla szpitali Załogi 10.000) pozostało 27.385, połowa dochodu ze sprzedaży palm od Czerw. Krzyża 5.634, z Kasy Białego Krzyża 20.000, Starostwo z ofiar powiatu i innych 11.402, szkoła żeńska im. Konopnickiej 157, szkoła żeńska im. św. Scholastyki 103 Mk 50 fen. Razem: 64.731 Mk 50 fen. Wydano: wędliny 23.590, papierosy 7.500, wódka 17.085, kartki widokówki i inne 2.215, zapłaki 800, piwo 8.190 służbie 11 Mk 50 f. Razem 64.401 Mk 50 fen. Pozostała 330 Mk przestano do Brouwie inwalidzie Kazimierzowi Kruczkowi. Nadto wyżej wymienione szkoły złożyły 1491 papierosów, 467 sztuk jaj i trochę tytoniu, a szkoła im. Konopnickiej jeszcze trochę jabłek, cytryn, kakao, herbaty, ciastek, sliwek suszonych, pudełko sardynek itd. Starostwo od powiatu 16 kóp i 48 lej, a Biały Krzyż 2.200 papierosów, 1 flaszkę wódki, i 887 fanioków pozostałych z Gwiazdki — na loteryję dla żołnierzy.

Wszystkie dary i zakupione artykuły żywności pobrali za pokwitowaniem i rozdzielili we wszystkich kaszarach por. Róg (21 art. pol.) i por. Domino (17 p. p.), a na ręce moje dla Białego Krzyża nadeszło Dowództwo Garnizonu serdeczne podziękowanie. *Klementyna Arayowa.*

Sprawozdanie z odbytego w Rzeszowie kursu instrukcyjno-handlowego dla kierowników i kasjerów kółek rolniczych pow. Rzeszow. zmieścimy w następnym numerze.

Na Walnem Zgromadzeniu Tow. Szkoły Ludowej w dniu 21 marca wybrano nowy Zarząd i Wydział w następującym składzie. Zarząd: prezes Pluta, zast. Ruczkowa, sekretarz Dr. Hal, zast. Rączy, skarbnik Bartynowski, zast. Chyc. Wydział: Ks. Dr. Chmielnikowski, Hawlicki, Ks. Jałowy, Jasiewiczowa, Dr. Krogulski, Kuligowska,

Dr. Kuś, Lech, Lipczyńska, Łuszcowski, Ks. Materniak, Dr. Maurer, Dr. Nieś, Prokop, Prokopowa, Dr. Ruczka, Rąb, Tułocki, Waszowa, Wilk, Dr. Wilusz, Szerszeń.

Ogólne Zebranie Związku Miast Polskich odbędzie się w Poznaniu, w salach Ratusza w dniach 9, 10 i 11 kwietnia. Miasta obsyłąją delegatami procentowo do ilości mieszkańców. Rada miejska w Rzeszowie wydelegowała radnych: pp. Nowaczyńskiego, Wilka i Dra Hochfelda. Delegaci wyjechali we środę wieczór na posiedzenie w Krakowie, a stąd przez Warszawę udadzą się do Poznania.

Polecenia godny kurs sześciomiesięczny gospodarstwa, połączone z nauką praktyczną sadownictwa i warzywnictwa urządził w Związku dworzę pod Rzeszowem, dla pańien inteligentnych p. M. Sabińska, córka znanego działacza Dr. Franciszka Stefczyka. Kurs prowadzony będzie przez fachową instruktorkę. Zadaniem kursu będzie zaznajomienie pańienki inteligentnej z tego rodzaju gospodarstwem domowym, aby dać pojęcie umiejętnego i praktycznego obrabiania ogródka w mieście. Nauka rozpocznie się już 15 kwietnia. Po bliższe wyjaśnienia zwracać się należy do p. M. Sabińskiej w Związku dworzę ad Rzeszów. Kurs ten z wielu względów będzie dla chętnych pańien atrakcją i połączoną z doniosłą korzyścią.

Związek emerytów — chociaż emerytów, jednak z młodzieńszą werwą i zapałem zabrał się do pracy. Od dnia zawiazania Związku, tj. od 16/I br. wystąpił jedenaście petycji. Poruszył sprawę emerytów, wdów i sierót na audjencji 2 bm. u premiera Witosa i otrzymał zapewnienie, iż dotychczasowa emerytura zostanie dziewięćkrotnie powiększona. Kwota we wielu tygodniach urzędzona przyniosła 5690 Mk czem się obdzieliło 14 najbardziej potrzebujących rodzin.

Urządzona dnia 3 bm. zbiórka przy stołkach wypadła dzięki ofiarności tutejszej publiczności nadspodziewanie pomyślnie, przynosząc 23 tysiące dochodu, czem zostanie dalszych 50—60 najpotrzebniejszych wdów i sierót obdzielonych. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składa komitet serdeczne Bóg zapłać!

Prosimy P. T. obywateli, lekarzy itd. zapisywać się do Związku Emerytów na członków wspierających. Byłoby bardzo na czasie, gdyby panowie naczelnicy urzędów tutejszych zebrali składki od swego podwładnego personelu na ten cel — otarłoby się niejedną łzę czarnej rozpacz i zapobiegłoby się głodowej śmierci, która już puka do wrót tych dzisiaj niezastępowanie tak biednych osób.

Czy to nie dziwne? Zjawił się w naszej Redakcji jeden z czytelników i zalił się, że kilkakrotnie w ostatnich dniach chodził do Urzędu podatkowego po zakupno obligacji pożyczki długoterminowej — lecz obligacji tych

nabyć nie mógł, gdyż za każdym razem odosny urzędnik w Urzędzie podatkowym oświadczał, że nie ma czasu na to. Czy to nie dziwne?

**Z Komitetu dla zwalczania lchwy.** P. Ignacy Ozerowicz zgłosił ustąpienie z grona członków Komitetu, co Komitet do wiadomości przyjął.

**Koło Panien** urządza w sobotę zabawę taneczną w sali Kasyyna. Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty. — Wstęp tylko za zaproszeniami.

**Walne Zgromadzenie Członków „Sokoła”** odbędzie się we środę dnia 13 kwietnia o godz. 6 wiecz.

**Reforma wyborcza.** Według konstytucji senatorów będzie się wybierać województwami, a więc Rzeszów wraz z całym województwem lwowskim. Postów zaś — o ile można polegać na informacjach Przyjaciela Ludu — będzie Rzeszów wybierał według ministerjalnego projektu ordynacji wyborczej wraz z powiatami, strzyżowskim, kolbuszowskim, tarnobrzanskim i niskim, a bez ropczyckiego. Ciekawisny wyników w takiej rozszerzonej republice okoniowsko-dąbalskiej.

**W sprawie zaginionych żołnierzy w wojnie polsko-bolszewickiej** udziela informacji Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Mazowiecka 9. Adres Państwowego Biura do spraw powrotu jeńców jest następujący: Warszawa, Powązki, Etap.

**Żywność amerykańska.** Stosownie do zapowiedzi, nadeszło już do Warszawy 400 skrzyń 10 dolarowych z żywnością amerykańską, wysłanych przez Two Food Export Corporation of America, New York, III East 14-th Street, a przewiezionych w obrębie Europy przez „Polską Udziałową Agenturę Celną” w Warszawie, Mokotowska 12. Dalsze daleko znaczniejsze przesyłki są w drodze.

Skrzynka 10 dolarowa żywności amerykańskiej zawiera: 14 funtów amerykańskich (7 kg.) maki w 2 woreczkach, 4 funty ryżu i 3 funty gryki (kaszki), 10 lb. cukru, 6 funtów tłuszczu roślinnego w puszkach blaszanych, 1 lb. kawy, 1 lb. herbaty i 1/4 lb. pieprzu.

Obdarowani przez amerykańskich swych krewnych, przyjaciół wzg. organizacje otrzymują zawiadomienie w miejscu swego zamieszkania, celem osobistego odbioru skrzynki. W razie gdyby skrzynka była jakkolwiek uszkodzona lub budziła podejrzenie, że była otwierana i nie ważyła 24 kg. należy ją otworzyć na miejscu, stwierdzić zwartość i spisać protokół, który wraz z potwierdzonym odbiorem przesyła się do „Polskiej Udziałowej Agentury Celnej” w Warszawie Mokotowska 12, pośrednicząc w danym wypadku w sprawie zwrotu przez Two F. E. C. of A. poniesionych strat. Według wiadomości nadesłanych z Nowego Jorku nawiązują tam coraz liczniejsze zamówienia na żywność dla Polski nie tylko od osób pojedynczych

lecz również od towarzystw i związków, do których organizacje polskie zwróciły się o pomoc.

**Miljonówka.** Przy ostatnim ciągnięciu w dniu 2 kwietnia wylosowano Nr. 244.449.

Na Biały Krzyż złożono następujące datki w Markach: Kino Bajka 1555, Kino Muzeum 1000, Kino Olimpia 500, p. Anker Silber 100.

Skarbnik: Ks. Dr. Chmielnikowski.

## Dr. med. St. Czachórski

ordynuje w chorobach wewnętrznych, dzieciennych i kobiecych od 12 do 2 i od 6 do 7. Rzeszów, Sokoła 6. 1—4

## Dr. med. J. AŁAPIN

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje od g. 2 do 3 1/2 i od 6 do 7, Panie 3 1/2 do 4.

Rzeszów, Zamkowa 10, I. piętro.

## NADESŁANE

### Podziękowanie.

JWP. Dr. Maurerowi za troskliwe i całkiem bezinteresowne wyleczenie z ciężkiej choroby moje jak również i syna mego składam serdeczne „Bóg zapłać”.  
Malwina Kalicińska.

## OGŁOSZENIA.

### Walne Zgromadzenie.

Walne Zgromadzenie Członków Koła Polskiego Białego Krzyża w Rzeszowie odbędzie się w sobotę dnia 16 kwietnia 1921 r. o godzinie 6 wieczorem w sali Tow. Kasyowego z następującym programem: 1. Odczyta-

nie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Wydziału. 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4. Wybór Prezydium i Wydziału. 5. Wnioski i interpelacje Członków. W razie braku wymaganego kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 6.30 wieczorem bez względu na ilość obecnych Członków.

Rzeszów dnia 4 kwietnia 1921.

prezesa: sekretarka:

Klementyna Arcajowa Marja Orłowska

## Kurs gospodarczy

dla panien inteligentnych

### sześciomiesięczny

połączony z praktyczną nauką sadownictwa i warzywnictwa rozpocznie się dnia 15 kwietnia w Zwięzycy — dworzec — pod Rzeszowem.

Bliższych wyjaśnień udziela p. Marja ze Stefczyk w Sabińska, Zwięzycy — dworzec, poczta Rzeszów. 1—1

**Poszukuję** w Rzeszowie w śródmieściu lokalu — nadającego się na sklep. — Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością Jan Opaliński, ul. Baldachówka 12.

Za pośrednictwem wynagrodzę. 2—2

**Kaszub Tomasz** ur. 1894 r., zamieszkały w Zgłobiu zgubił dokument urzędowy. — Dokument ten unieważnia się. 1—1

**Gawłowi Józefowi** z Łukawca skradziono kartę urzędową. — Dokument ten unieważnia się. 1—1

**Skradziono** tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Michał Tomasz — nr. w r. 1902 w Staromieściu. 1—1

**Zgubiono** kartę odroczenia na nazwisko Salomona Schiffa z Łęk, powiat Strzyżów, ur. w r. 1893. — Dokument ten unieważnia się. 1—1

**KTO RAZ SPROBOWAŁ  
TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
ZE NAJLEPSZA  
PASTA DO OBUWIA  
JEST MARY  
ŻAĐAĆ WSZĘDZIE!**



Przedstawiciel dla Małopolski Jakób Verständig Dom handlowy  
Rzeszów, ulica Zamkowa I. 6.

Konc. przez  
Wysokie Namiestnictwo

# ZAKŁAD POWIĘLANIA I PRZEPISYWANIA PISM

w RZESZOWIE, ul. Bema L. 636, przyjmuje do przepisywania i powielania wszelkie sprawozdania, okólniki, cirkularze, bilanse, podania, zawiadomienia, prace naukowe, formularze i t. p. po cenach nader przystępnych.

## MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

poleca: krawatki, kapelusze miękko Plessa i Hückla po 580, 765 / 820 Mk, rękawiczki, ponczochy, skarpetki, fildecosse bawełniane i wełniane, najlepsze sznurowadła, niaś, bawoły i wełny z fabryk francuskich i angielskich.

**ZASTĘPSTWO i skład hurtowny wyrobów lwowskiej fabryki „Tlen“ w Rzeszowie.**

Handel delikatesów

## Jana Jasnogórskiego

w RZESZOWIE, ul. 3-go Maja 32

naprzeciw Kaszy Oszczędności

poleca:

Wybór najprzedniejszych światowych delikatesów, lakoci, win, szampanów, ciast, herbatników oraz wazelki wędliny, prawdziwy miód kuracyjny z ziół i kwiatu lipowego (przy zaflegmieniu, katarach, bólu gardła, chorobie u dzieci i t. p.), rydze, grzybki marynowane, prawdziwa owca bryndza wiosenna, sery śmietankowe i inne, śledzie tłuszciochy, bałtyckie, pocztowe, sardynki, konserwy, jakoteż musztardę kremką i francuską.

Specjalność handlu:

**Prawdziwy miód Staropolski do picia**

**Kto ten miód pije,  
ten długo żyje!**

Kapusta kiszona, ogórki, ser, masło kuchenne i deserowe, jajka i inne produkty wiejskie codziennie świeże nadchodzą.

**Dla odbiorców hurtownych odpowiedni rabat.**

Poleca się wszelkim Komitetom na wycieczki i festyny jako

**specjalista do urządzania bufetu**

na bale, bankiety, pikniki, rauty i uczy ślubne, różne przyjęcia. — Pierwszorzędnie urządzone bufety oddaje na rachunek lub sam prowadzi, a potwó czystego zysku przynosi na cele dobroczynne. Bufet zaprasza w przeróżne przekąski, smakołyki; dekoruje półmisek garnirowane. Wielki wybór siał francuskich, holenderskich śledziowych, warszawskich Sprządza wykwiłtne karpki w różnych odmianach na chlebie i bułkach.

Ceny możliwe i przystępno.

## Składnica Kółek Rolniczych

otwartym zaręj. z ogras. poręką

w Rzeszowie

ogłasza:

Dotychczasowi członkowie Składnicy obowiązani są uzupełnić swe udziały i deklaracje do kwoty 100 Mk.

W celu uzupełnienia deklaracji, zechcą P. T. Członkowie zgłaszać się w biurze Składnicy w Rzeszowie lub filji jej w Białowej i Głogowie, a to najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1921.

Niezgłaszający się w tym terminie będą uważani za zezwalających, by odnośne zmiany były bez ich współudziału poczynione w dotychczasowych deklaracjach.

Do uzupełnienia udziałów i wpłaty brakujących kwot ustanawia się ostateczny termin na dzień 21 kwietnia 1921.

Po bezskutecznym upływie tego terminu będą musieli być niezgłaszający się członkowie ze Stowarzyszenia po myśli § 7 statutu wykreśleni, a nieuzupełnione udziały zostaną przebrane do funduszu żelaznego Składnicy.

**Nagroda.** Zapłacę do 100.000 Mk temu — kto mi

wskaze lub da możliwość wyszukania rzeczy skradzionych (ubrania, bieliznę, serwetki, obrusy i inne rzeczy) we willi Jana Jasnogórskiego, przy ul. Moniuszki l. 4. 2-2

**Skradziono** kartę urlopową na nazwisko Huszał Wojciech, ur. w r. 1902 w Berku nowym. 1-1

Przez Wysoką Radę szkolną krajową  
we Lwowie upoważniona

## WZOROWA SZKOŁA

pisania na maszynach

AUGUSTA BECKA

w Rzeszowie, ul. Bema L. 636.

wyucza

pisania na maszynach wszelkich systemów, według metody amerykańskiej „Touch Typewriting“.

Wpisy w każdy dzień od godziny 5 do 7 po południu.

**Realność** do sprzedania na Po-bitnem przy drodze, naprzeciw cementarza L. kon. 292, składająca się z domu mieszkalnego o 5-ciu ubikacjach, stajni i ogrodu łącznej powierzchni 1½ morga.

Wiadomość w Redakcji.

**Paśko Stanisław** z Budziwoja unię kartę zwolnienia od wojska ważną zgubioną 1-1

**Skradziono** kartę urlopową na nazwisko Madera Franciszek, ur. w r. 1902 w Niechobrzcu 1-1

## Spółka hodowców drobiu

Ktow. zarejestr. z ogr. odpow.

**W RZESZOWIE**

w domu własnym

przy Placu Kilińskiego

wypłaca dotychczas corocznie 8% dywidendy.

Przyjmuje: udziały od 10 Mk do 20000 Mk, (wpisowe 1 Mk).

Przyjmuje: od członków wkładki na rachunek bieżący (na 5%, z oprocentowaniem półrocznym).

Członków przyjmuje Zarząd.

Godziny urzędowe dla dostawców jaj i stercy w dni powszednie od 8. do 1.

Dla członków sprzedaż jaj od 9—11 rano.

Adres: Rzeszów, Plac Kilińskiego. — Nr telefonu: 58.

**Ogłoszenia dla „Ziemi Rzeszowskiej“** przyjmuje i dział inseratowy prowadzi Drukarnia J. A. Pelara

ul. Moniuszki 2 (koło wieży farnej).